


**Joanna Mysona Byrska**

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

 <https://orcid.org/0000-0002-6099-5981>

## Praca w świecie gospodarki 4.0 i godna płaca

 <https://doi.org/10.15633/9788363241650.06>

Współczesny świat stawia przed człowiekiem systematycznie nowe wyzwania. Jednym z bardzo poważnych są zmiany dotyczące ludzkiej pracy. Człowiek XXI wieku dzięki rozwojowi technologii nie musi już wprawdzie tak ciężko fizycznie pracować, jak pracował w przeszłości, ale jego praca nie stała się przez to lekka i zawsze przyjemna. Praca człowieka w XXI wieku jest nadal ciężka, mimo że zmieniła swój charakter i formę. Fizycznego pracownika coraz częściej zastępują maszyny i automaty, a człowiek pracuje, siedząc przy komputerze, i nie męczy się, schylając ku ziemi, żeby zebrać plony. Jego zmęczenie ma inny charakter i nie jest przez to mniejsze.

Świat 4.0 – świat komputerów i cyfrowych technologii, to świat nowych form i rodzajów ludzkiej pracy, pozornie mniej męczącej, pozornie lżejszej. Praca ulega przemianie, wraz z tą przemianą zmieniają się ludzkie życie oraz praca, która – jak mówi społeczne nauczanie Kościoła katolickiego – jest wymiarem ludzkiego bytowania. Jeśli zmienia się praca, zmienia się ludzkie życie, zmienia się również sam człowiek. Praca w świetle społecznego nauczania Kościoła katolickiego jest dla człowieka czymś dobrym. Świat gospodarki 4.0 to świat nowych form ludzkiej pracy, tak zmienionych jak świat 4.0 w stosunku do świata sprzed komputerów.

Największa zmiana zdaje się dotyczyć ilości i stabilności pracy. Pracując, człowiek w świecie 4.0 coraz częściej musi jednocześnie szukać nowej pracy, ponieważ ta, którą właśnie wykonuje, już się kończy – ludzka praca coraz częściej jest pracą krótkoterminową, bez bezpieczeństwa socjalnego. Zapłata za pracę, która powinna być zapłatą sprawiedliwą – jak można przeczytać we wszystkich społecznych encyklikach papieskich – coraz częściej tak nie jest, ponieważ płacone jest za drobne zlecenie, małe projekty – wszystko

zgodnie z nowymi formami pracy, które ani nie są objęte zabezpieczeniami socjalnymi, ani nie są powiązane z godną płacą, która powinna zapewnić byt rodzinie. Ludzka praca w XXI wieku podlega postępującej uberyzacji i prekaryzacji, jest jej również dla zwykłego człowieka o przeciętnych możliwościach i wykształceniu coraz mniej.

Na świecie obserwowany jest globalny rozwój, państwa się bogacą, technologia i cywilizacja rozwijają się. Ten globalny rozwój i wzrost nie oznaczają jednak globalnej poprawy życia każdego człowieka. W trzeciej dekadzie XXI wieku stajemy przed pytaniem, jak zapewnić człowiekowi pracę pozwalającą na godne życie w świecie, w którym maszyny pracują lepiej niż człowiek, a do ich obsługi potrzebni są tylko wysoko wykształceni specjaliści. Sytuacja nie jest podobna do okresu rewolucji przemysłowej XIX wieku, gdy zmieniała się forma ludzkiej pracy. W trzeciej dekadzie XXI wieku nie tylko pojawiają się nowe formy pracy, lecz także obserwuje się systematycznie zmniejszanie liczby miejsc stabilnej pracy dla standardowo wykształconego człowieka. Problem jest złożony – przeciętny człowiek ma kłopoty ze znalezieniem stabilnej pracy, a wysokiej klasy specjalista (profesjonik), poszukiwany ze względu na swoje wysokie kwalifikacje, nie chce pracować na etat, ponieważ jest to dla niego niekorzystne. Zwykły człowiek boi się utraty pracy i stabilizacji, jaką daje stała praca, profesjonalista ma za dużo pracy. W efekcie rośnie rozdźwięk między coraz większą liczbą ludzi szukających stabilnej pracy i godnej płacy a ludźmi bardzo bogatymi, którzy pracują od czasu do czasu, realizując specjalistyczne zlecenia i projekty, lub w ogóle już nie pracują, ponieważ nie mają takiej potrzeby. Ci pierwsi mają pracy za mało, ci drudzy – za dużo, ci trzeci nie pracują wcale.

Można powiedzieć, że nie jest to nic nowego. Zawsze istniała grupa ludzi bardzo bogatych, tak zwana klasa średnia i biedota. W XXI wieku różnice są jednak bardzo poważne, a ze względu na stopień rozwoju cywilizacji brak pieniądza oznacza poważne ograniczenia i niską jakość życia, którą można znacznie podnieść, jeśli posiada się odpowiednie środki finansowe. Nowością są technologie, które można kupić i dzięki którym można polepszyć swoje życie (upiększyć ciało, wyleczyć chorobę, żyć dłużej i wygodniej). Rola i znaczenie pieniądza są o wiele większe niż przed stu laty, ponieważ dzięki rozwojowi technologicznemu można kupić znacznie więcej niż w przeszłości i nie chodzi tu jedynie o dobra materialne, ale o jakość życia<sup>1</sup>. W tym kontekście

1 Zob. M. Sandel, *Czego nie można kupić za pieniądze*, Kurhaus, Warszawa 2012, s. 21 i n.

dobra praca, która jest dobrze płatna, okazuje się podstawą możliwości prowadzenia egzystencji na miarę możliwości człowieka XXI wieku. Brak środków finansowych powoduje, że człowiek żyje bez możliwości korzystania ze zdobyczy chociażby specjalistycznej medycyny. Wraz z rosnącą rolą pieniądza rośnie też znaczenie pracy i związanej z nią płacy.

Coraz częściej słyhać głosy mówiące, że rozwiązaniem na kłopoty współczesnego człowieka z brakiem i jednocześnie nadmiarem pracy jest idea bezwarunkowego dochodu podstawowego, o której mówi również papież Franciszek. Każdy człowiek powinien mieć możliwość życia w godnych warunkach, co podkreślała już pierwsza społeczna encyklika Kościoła katolickiego *Rerum novarum* w 1891 roku, ponad 130 lat temu. Godne warunki życia człowiek powinien móc zabezpieczyć sobie dzięki wykonywanej pracy. Jak jednak ma to zrobić, gdy tej pracy nie może znaleźć, gdy nie potrafi sprostać wymaganiom coraz bardziej wyspecjalizowanego rynku? Nie każdy potrafi przekwalifikować się i zostać specjalistą z branży IT, wymagane są do tego odpowiednie predyspozycje intelektualne. Dla niezliczonej liczby ludzi jest to nie do wykonania. Bezwarunkowy dochód podstawowy pozwala człowiekowi nie pracować i prowadzić godne życie. Państwo wypłaca każdemu dywidendę, niezależnie od tego, czy ten ktoś pracuje, czy nie. Idea bezwarunkowego dochodu podstawowego jest zasadniczą zmianą w stosunku do nauczania papieskiego, które mówiło do tej pory o godnej płacy za pracę, a praca była ujęta jako wymiar ludzkiego bytowania.

Aby jednak pokazać, dlaczego bezwarunkowy dochód podstawowy może być rewolucyjnym remedium na problemy z ludzką pracą w XXI wieku, należy przede wszystkim pokazać, czym jest gospodarka 4.0 i na czym polega zmiana, jakiej ulega ludzka praca. Wreszcie trzeba zapytać o godną i sprawiedliwą zapłatę w świecie pracy 4.0, by wreszcie przejść do problemu braku pracy dla zwykłych ludzi o małych zdolnościach. Być może bezwarunkowy dochód podstawowy – idea kontrowersyjna, krytykowana, kilkakrotnie uznana za utopijną i groźną dla człowieka – jest mimo wszystko akceptowalnym sposobem rozwiązania problemów z ludzką pracą w trzeciej dekadzie XXI wieku. Pracą, której dla zwykłego człowieka jest coraz mniej.

## 1. Cztery rewolucje przemysłowe

Pierwsza rewolucja przemysłowa rozpoczyna się wraz z wynalezieniem maszyny parowej i możliwej dzięki temu mechanizacji produkcji. Uprzemysłowienie spowoduje migrację ludzi ze wsi do miast. Człowiek zmieni cykl i tryb swojej pracy. Ludzka praca w fabryce jest niezależna od pór roku, człowiek pracuje tak samo w zimie jak w lecie w zamkniętym pomieszczeniu. Druga rewolucja przemysłowa to wynalezienie elektryczności, co pogłębia pierwszą i intensyfikuje zjawisko migracji ludności ze wsi do miast. Symbolem trzeciej rewolucji przemysłowej jest komputer. To rewolucja naukowo-techniczna, związana z odkryciami w nauce, oparta na ropie i paliwach kopalnych<sup>2</sup>.

Dla trzech pierwszych rewolucji przemysłowych charakterystyczna jest wiara w postęp wynoszona z oświecenia. Przyszłość dzięki rozwojowi technologii i cywilizacji jawi się człowiekowi jako szansa na poprawę bytu. Zakłada się, że osiągnięcia naukowców wraz z rozwojem technologicznym uwolnią człowieka od konieczności ciężkiej pracy i niedostatku. Jak się jednak okazuje, trzecia rewolucja przemysłowa kończy się kryzysem – człowiek uświadamia sobie ograniczonosc kopalni i zmuszony jest rozpocząć poszukiwania nowych, odmiennych od dotychczasowych, innowacyjnych rozwiązań. Technologiczny postęp temu sprzyja, pojawiają się rozwiązania ekologiczne, które w dużo mniejszym stopniu wykorzystują stale malejące zasoby naturalnych surowców. Innowacyjne rozwiązania oparte na automatyzacji i sztucznej inteligencji kończą trzecią rewolucję przemysłową<sup>3</sup>. Są one jednak kosztowne.

Czwarta rewolucja przemysłowa rozgrywa się na naszych oczach, jej ostatecznego kształtu i efektu nie znamy. Najbardziej charakterystyczne dla niej są automatyzacja, powstawanie autonomicznych urządzeń i całych fabryk<sup>4</sup>, sztuczna inteligencja oraz Internet rzeczy<sup>5</sup>. Czwarta rewolucja przemysłowa

2 Zob. J. Rifkin, *Trzecia rewolucja przemysłowa*, Sonia Draga, Katowice 2012, s. 27 i n.

3 J. Rifkin, *Koniec pracy. Schyłek siły roboczej na świecie i początek ery postrykowej*, przeł. E. Kania, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 2001, s. 85–125.

4 Odnośnie do autonomicznych urządzeń i fabryk zob. M. Bieńkowski, *Innowacyjne rozwiązania dla Przemysłu 4.0*, <https://automatykaonline.pl/Artykuly/Przemysl-4.0/Innowacyjne-rozwiazania-dla-Przemyslu-4.02> (dostęp: 16.06.2021).

5 Internet rzeczy lub inaczej: Internet przedmiotów to sieć współtworzona przez jednoznacznie identyfikowalne przedmioty, które gromadzą, przetwarzają lub wymieniają dane dzięki możliwości podłączenia do sieci komputerowej. Zob. M. Malucha, *Internet rzeczy – kontekst technologiczny i obszary zastosowań*, „Studia i Prace WNEIZ US”, 54/2 (2018), DOI: 10.18276/sip.2018.54/2-04, s. 51–69.

przynosi ze sobą mnóstwo rozwiązań, z których korzystanie przez przeciętnego użytkownika nie wymaga od niego specjalnej wiedzy i szczególnych umiejętności. Wysoko wyspecjalizowana wiedza oraz kompetencje są natomiast niezbędne tym, którzy te technologie tworzą. Przy czym stopień skomplikowania jest tak wysoki, że bardzo często uszkodzone urządzenie nie może być naprawione, nie jest to ani opłacalne w kontekście ekonomii, ani też możliwe ze względu na zastosowaną technologię. Dlatego w świecie czwartej rewolucji przemysłowej z jednej strony człowiek dysponuje niezwykle zaawansowanymi rozwiązaniami technologicznymi, ale jednocześnie nie jest w stanie ich naprawić w przypadku awarii<sup>6</sup>. Za każdym razem okazuje się, że od człowieka żyjącego w dobie czwartej rewolucji przemysłowej wymagana jest bardzo zaawansowana i szczegółowa wiedza. Aby móc rozwiązać techniczny problem, potrzebny jest zespół fachowców, w pojedynkę współczesnych problemów zazwyczaj nie da się rozwiązać ze względu na konieczność łączenia wiedzy z bardzo różnych dziedzin na wysokim poziomie.

## 2. Rewolucje przemysłowe i zmiany w ludzkiej pracy

Każda rewolucja przemysłowa przynosi ze sobą poważne zmiany zarówno w ludzkim życiu, jak i w ludzkiej pracy. Pierwsza i druga spowodowały masową migrację ludzi ze wsi do miast, człowiek zaczął żyć i pracować według cyklu pracy fabryki, a nie przyrody. Coraz bardziej liczyć się zaczęło wykształcenie – im wyższe, tym większa szansa na lepszą pracę, czyli lepiej płatną i lżejszą pod względem obciążenia fizycznego, a co za tym idzie – również szansa na lepsze życie. Dobre wykształcenie było skorelowane z możliwością zdobycia dobrej pracy, pracy, która miała sens i która – tak jak określają prace encykliki papieskie – była „wymiarom ludzkiego bytowania” i nadawała ludzkiemu życiu sens, mimo że była często ciężka i trudna. Jan Paweł II pisał o pracy:

---

6 Jest to problem, z którym od kilku lat próbuje sobie poradzić Unia Europejska. Postuluje się, aby produkowane urządzenia były tak projektowane, aby możliwa była ich naprawa. Wiele współczesnych urządzeń jest tak zaprojektowane, że ich naprawa nie jest możliwa lub jej koszt przewyższa zakup nowego urządzenia. Jest to nieekologiczne i powoduje wzrost zapotrzebowania na surowce, których zasoby się kończą.

Praca jest jednym z tych aspektów, aspektem odwiecznym i pierwszoplanowym, zawsze aktualnym i wciąż na nowo domagającym się, by o niej myśleć i świadczyć. Coraz to nowe bowiem powstają pytania i problemy, coraz nowe rodzą się nadzieje, ale także obawy i zagrożenia, związane z tym podstawowym wymiarem ludzkiego bytowania, z którego życie człowieka jest zbudowane na co dzień, z którego czerpie właściwą sobie godność<sup>7</sup>.

Tak ujęta praca jest nie tylko źródłem finansowania życia, ale czymś o wiele ważniejszym – podstawą dla ludzkiej godności, czymś, co kształtuje życie człowieka na co dzień. Trudno wyobrazić sobie życie ludzkie bez pracy.

Trzecia rewolucja, symbolizowana przez komputer, to okres, w którym człowiek coraz częściej pracuje z komputerem z wykorzystaniem Internetu. Komputery miały wyzwolić człowieka od konieczności ciężkiej, fizycznej pracy. W miejsce pracy pełnej fizycznego trudu, w świecie ogarniętym przez trzecią rewolucję przemysłową, człowiek coraz częściej pracuje, siedząc przy biurku, już nie w ogromnej hali fabrycznej pełnej taśm produkcyjnych, ale w hali wypełnionej biurkami i hałasem stukających klawiszy klawiatur komputerów. Warto jednak zauważyć, że trzecia rewolucja jedynie część pracowników uwalnia od pracy fizycznej i tylko część osób znajduje zatrudnienie w administracji, nadal wiele osób pracuje w halach fabrycznych przy produkcji. Pracy fizycznej w dobie trzeciej rewolucji przemysłowej nadal jest pod dostatkiem. Pojawia się wprawdzie bezrobocie, ale jego istnienie jest związane z sytuacją na rynku i stopniem gospodarczego wzrostu. Stabilna i dobrze płatna praca zaczyna być postrzegana jako szczególnego rodzaju dobro, jednak nikt się nie spodziewa, że czwarta rewolucja przemysłowa spowoduje zasadnicze zmiany w ludzkiej pracy i gwałtowne kurczenie się rynku stabilnej pracy dla zwykłego człowieka, który często ma wyższe wykształcenie, ale nie jest wyjątkowej klasy wybitnym specjalistą z dziedziny ściśle związanej z IT.

Czwarta rewolucja przemysłowa, która rozgrywa się na naszych oczach i w której uczestniczymy, przynosi ze sobą diametralne i – można powiedzieć – rewolucyjne zmiany w ludzkiej pracy i w ludzkim życiu. Na rewolucję przemysłową 4.0 składają się nowe technologie i procesy, postępująca i masowa digitalizacja oraz automatyzacja, gwałtowny i szybki rozwój sztucznej inteligencji oraz uczenie maszynowe. Maszyny zaczynają być efektywniejsze

---

7 Jan Paweł II, *Laborem exercens*, 1.

od człowieka, ponieważ szybciej rozwiązują zadania<sup>8</sup>. Rozwijają się Internet oraz Internet rzeczy. Nowoczesne technologie umożliwiają zdalne kierowanie procesami produkcji. Autonomiczne fabryki nie potrzebują już zwykłych robotników, których zastępują maszyny – wydajniejsze, mniej narażone na uszkodzenie podczas procesów produkcyjnych, wytrzymałe i mogące pracować przez okrągłą dobę bez konieczności odpoczynku i zapewnienia różnego rodzaju świadczeń, które kosztują. Przerwy w pracy autonomicznej fabryki potrzebne są jedynie w przypadku konieczności zmian na liniach produkcyjnych lub też konserwacji oraz drobnych napraw zużytych elementów. Miejsce robotników zajmują specjaliści od IT, wysokiej klasy programiści, którzy za pomocą komputerów zarządzają procesem produkcji.

Ze względu na zmiany przynieszone przez wykształcającą się na naszych oczach gospodarkę 4.0 opartą na Internecie i cyfrowych technologiach pojawiają się nowe zawody, a zapotrzebowanie na różnego rodzaju specjalistów od IT stale rośnie. Jednocześnie – jak wskazuje Jeremy Rifkin – kurczą się miejsca pracy dla niespecjalistów od IT, dla osób słabo wykształconych, a utrata miejsca pracy wiąże się bardzo często z koniecznością przekwalifikowania się, które współczesny człowiek, w dobie rewolucji 4.0, prawdopodobnie będzie musiał przejść co najmniej pięć razy, jak twierdzi Yuval Harari<sup>9</sup>. Rzeczywistość pracy wydaje się zdestabilizowana, podobnie jak cała ponowoczesna rzeczywistość, której jedną z głównych cech charakterystycznych jest płynność, brak stabilności, elastyczność oraz zmienność<sup>10</sup>. Pojawia się również zjawisko uberyzacji i prekaryzacji, które dotyczy coraz większej liczby pracowników<sup>11</sup>.

### 3. Gospodarka 4.0 — nowe zawody

Charakterystyczne dla gospodarki 4.0, usieciowionej i skomputeryzowanej w wysokim stopniu, jest rosnące zapotrzebowanie na specjalistów z branży komputerowej. Dostatek pracy jest dla specjalistów od IT, serwisantów komputerów, analityków baz danych, robotyków, mechatroników, analityków danych oraz wszelkiego rodzaju programistów. Ich usługi są potrzebne

8 Y. Harari, *21 lekcji na XXI wiek*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2018, s. 54 i n.

9 Y. Harari, *21 lekcji na XXI wiek*, s. 59.

10 Zob. Z. Bauman, *Życie na przemiał*, Kraków 2004, s. 19 i n.

11 Por. G. Standing, *Prekariat. Nowa niebezpieczna klasa*, PWN, Warszawa 2011, s. 137–188.

praktycznie każdemu. Wydawałoby się, że jeśli ktoś zalicza się do grona specjalistów od szeroko rozumianego IT, to praca zawsze dla niego będzie. Problem jednak polega na tym, że postęp technologiczny wymusza, aby każdy, kto w swojej pracy korzysta z komputera oraz zasobów sieci, systematycznie się szkolił. Jeśli szkolić się nie będzie i nie będzie aktualizował posiadanej wiedzy, zapotrzebowanie na jego umiejętności w ciągu kilku lat gwałtownie się zmniejszy (lub w ogóle zniknie) ze względu na nieustający postęp technologiczny. Można mieć wrażenie, że osoby pracujące w branży IT, by uniknąć wyparcia z rynku, są w podobnej sytuacji jak Alicja z książki Lewisa Carrolla pod tytułem *Po drugiej stronie lustra i co tam Alicja znalazła*, która dowiedziała się, że „aby stać w miejscu, trzeba biec dwa razy szybciej” – tak szybkie są zmiany i tak szybko ludzkie umiejętności okazują się przestarzałe<sup>12</sup>.

#### 4. Nowe możliwości — praca zdalna

W świecie 4.0 dzięki postępowi technologicznemu coraz częściej w pracy wykorzystywane są możliwości Internetu, który wielu pracownikom umożliwia pracę zdalną. Na pierwszy rzut oka wydaje się, że praca zdalna, czyli praca z domu, ma same pozytywne strony. Pracownik swobodnie zarządza swoim czasem, nie traci czasu na dojazd i powrót do pracy, może mieszkać daleko od siedziby firmy. Okazuje się jednak, że praca zdalna ma również swoje wady. Przede wszystkim wymaga dyscypliny zarówno od pracownika, jak i od jego rodziny, pojawia się problem mieszania się sfer pracy i sfery życia prywatnego oraz związany z tym problem miejsca do pracy i wyposażenia stanowiska pracy. Kolejny kłopot w przypadku pracy zdalnej to brak bezpośredniego kontaktu z innymi członkami zespołu i szefem, w efekcie czego zmieniają się relacje międzyludzkie, możliwość uczenia się od innych jest ograniczona, ale nie istnieją tak zwane rozpraszacze biurowe (plotki itp.) i chorzy przychodzący do pracy nie zarażają zdrowych. Z kolei pracodawca musi zaufać pracownikowi, że wykona powierzone zadania (brak możliwości stałej kontroli i bezpośredniego monitorowania pracy), ale może pozyskiwać pracowników z odległych geograficznie rejonów.

Praca zdalna jako coraz popularniejsza (zwłaszcza w pandemii) forma pracy niesie ze sobą różne wyzwania i nowe problemy, przy oczywistym

12 L. Carroll, *Po drugiej stronie lustra i co tam Alicja znalazła*, Warszawa 2015, s. 15.



posiadaniu wyżej wymienionych zalet. Jest to jednak jeszcze dość tradycyjna – mimo zmienionej formy – praca, ponieważ zdalni pracownicy zwykle są zatrudnieni na etacie i posiadają tradycyjny pakiet osłon socjalnych przynależny etatowym pracownikom.

## 5. Praca 4.0 — z komputerem, w sieci, często w samotności

Zupełnie inaczej rzecz ma się z nowymi formami pracy, które różnie nazywane: *crowdsourcing*, *cloudwork*, *clickwork* czy *gigwork* znacząco różnią się od tradycyjnych form pracy nie tylko ze względu na wykonywane przez pracowników zadania, ale przede wszystkim ze względu na formę zatrudnienia i wynagrodzenie. W przypadku *crowdwork* zadania rozdzielane są poprzez internetowe platformy. Chętni do ich wykonania zgłaszają się poprzez Internet i konkurują często z innymi kandydatami o możliwość otrzymania zadania. W przypadku projektów (plakaty, projekty graficzne) rozpisywany jest konkurs; ten, kto wygra, realizuje projekt i otrzymuje zapłatę. Ten, kto nie wygrał, włożył dużo czasu i wysiłku w przygotowanie i odchodzi z niczym. Ta forma pracy jest interesująca dla profesjonalistów – osób, które są wybitne i nie mają problemów ze znalezieniem nowych zadań. Dla wszystkich innych jest to stresujące i wiąże się z różnymi frustracjami. W tej formie pracy koszty stanowiska pracy i wyposażenia przerzucone są na pracownika, co jest korzystne dla pośrednika rozdającego zlecenia, który zajmuje miejsce pracodawcy.

Z kolei *clickwork* to współczesna odmiana pracy chałupniczej na akord, ale z wykorzystaniem komputera. Guy Standing uznałby *clickwork* za odmianę pracy sprekaryzowanej<sup>13</sup>, bez perspektyw, niepozwalającej na ukierunkowany rozwój ze względu na krótkoterminowość i niestabilność zadań. Prekaryzacja pracy, o której pisze Standing, polega na braku pracy na etat, co wiąże się z brakiem stabilności zatrudnienia i płacy oraz z pozbawieniem pracownika bezpieczeństwa socjalnego<sup>14</sup>. Stoi to w sprzeczności z wymaganiami stawianymi przez papieży w encyklikach – praca ma dawać człowiekowi między innymi bezpieczeństwo socjalne<sup>15</sup>.

13 Por. G. Standing, *Prekariat. Nowa niebezpieczna klasa*, s. 137 i n.

14 G. Standing, *Prekariat. Nowa niebezpieczna klasa*, s. 137 i n.

15 Jan Paweł II, Encyklika *Laborem exercens*, 19.

Podobnie rzecz wygląda w przypadku tak zwanego *gigwork*. To praca polegająca na realizacji drobnych projektów zleczanych przez pośrednika. Od *clickwork* różni się tym, że wykonywana jest w realnej rzeczywistości i wymaga lokalnej obecności<sup>16</sup>. Jej zaletą i jednocześnie wadą są elastyczność zatrudnienia, różnorodność i brak rutyny. Wadą dla pracownika jest niepewność posiadania pracy i konieczność stałego poszukiwania pracy oraz brak pewności, czy w danym miesiącu zarobki będą wystarczające na utrzymanie. Zaletą jest niezależność, co widać w polskim odpowiedniku *gigworkera*: niezależny kontrahent.

Wszystkie opisane powyżej formy pracy są szansą dla osób, które chcą dorobić, oraz dla tych, którzy chcą sprawdzić, czy dane zadania im opowiadają. Jest to również dobra alternatywa dla tych, którzy nie chcą wiązać się na stałe z jednym pracodawcą. Jeśli jednak taka forma pracy zaczyna dominować na rynku ze względu na niskie koszty tych form pracy dla pracodawców, sytuacja dla pracowników poszukujących stabilnego zatrudnienia nie będzie korzystna. Według Guya Standinga rozpowszechnianie się tych form pracy powoduje również powiększanie się liczby osób zaliczanych przez niego do grona prekariatu – czyli ludzi pracujących bez zabezpieczenia socjalnego, narażonych na prekaryzację<sup>17</sup>.

Gdy analizuje się nowe formy pracy, pokazuje się ponownie rozdźwięk charakterystyczny dla współczesnego świata pracy. Wszystkie formy pracy krótkoterminowej, zadaniowej są lubiane i cenione przez profesjonalistów – wysokiej klasy specjalistów, którzy nie chcą wiązać się jedną umową o pracę z jednym pracodawcą. Jednak dla tych, którzy muszą szukać płatnych zadań do wykonania, są to formy pracy nielubiane ze względu na istotowo z nimi związany brak stabilności, który często uniemożliwia właściwe wywiązywanie się z posiadanych zobowiązań, takich jak na przykład kredyt i comiesięczne raty. Z nowymi formami pracy wiąże się również samotność. Pracownik na chwilę, zatrudniony do jednego zadania, nie ma możliwości nawiązania głębszych więzi z innymi pracownikami, nie wytwarza się społeczność pracowników, ponieważ ludzie zbyt szybko zmieniają miejsce, w którym pracują. W efekcie pracujący na krótkoterminowe zlecenia człowiek może czuć się

---

16 *What is a gig worker?*, <https://www.gigeconomydata.org/basics/what-gig-worker> (dostęp: 10.10.2021).

17 Por. G. Standing, *Prekariat. Nowa niebezpieczna klasa*, passim.

osamotniony w swojej pracy. Do nawiązania przyjaźni potrzebny jest czas, a tego w tym przypadku ze względu na specyfikę pracy po prostu nie ma.

## 6. Praca bez sensu

Ciekawym zjawiskiem w świecie gospodarki 4.0 jest tak zwana praca bez sensu. David Graeber zalicza do prac bez sensu te rodzaje pracy, które mogą z powodzeniem wykonać za człowieka automaty. Graeber podaje przykłady pracy bez sensu: pracownik w luksusowym hotelu odpowiedzialny za naciskanie guzików w windzie, portier w budynku otwierający ręcznie drzwi, pracownik odpowiedzialny tylko za dostarczenie zadania innemu pracownikowi (nie poza przekazywaniem otrzymanego maila nie robi) itp.<sup>18</sup> Jednak w świecie gospodarki 4.0, w którym znikają miejsca pracy dla zwykłego człowieka bez specjalistycznego wykształcenia, praca uważana przez Graebera za bezsensowną, po głębszym zastanowieniu się, zdaje się mimo wszystko mieć sens. To praca, która daje ludziom zajęcie i wynagrodzenie oraz poczucie bycia potrzebnym, które jest niezwykle dla człowieka ważne. To dzięki owej, pozornie bezsensownej pracy ludzie, którzy nie potrafią znaleźć innej pracy, mają cel w życiu i nie czują się zmarginalizowani. Nie można zapominać, że praca jako wymiar ludzkiego bytowania nadaje ludzkiemu życiu sens. Bezrobotny człowiek czuje się niepotrzebny i podlega bardzo często destrukcji, z powodu braku pracy czuje się wykluczony. W świecie konsumpcji wszystkie prace uznawane przez Graebera za bez sensu to prace dodające prestiżu tym, dla których są wykonywane, i z tego powodu są niezwykle ważne i sensowne. Wystarczy zmienić perspektywę, by zobaczyć głęboki sens pracy człowieka, który naciska guziki w windzie hotelowej lub otwiera przed klientami drzwi (które mogą się otwierać automatycznie)... Ta bezsensowna pozornie praca dodaje prestiżu tym, którzy wchodzi, i pomaga czuć się potrzebnym temu, kto ją wykonuje.

---

18 D. Graeber, *Praca bez sensu*, Krytyka Polityczna, Warszawa 2019, s. 58, 85.

## 7. Praca 4.0 a sprawiedliwa (godna) płaca

Formy pracy charakterystyczne dla świata gospodarki 4.0 w świetle papieskich encyklik, w szczególności *Rerum novarum*, okazują się co najmniej problematyczne. Przede wszystkim z tego powodu, że globalny wzrost nie przekłada się na globalną poprawę życia człowieka. Uberyzacja i prekaryzacja to w myśl *Rerum novarum* wyzysk człowieka w trudnej sytuacji<sup>19</sup>. Sprawiedliwa płaca, o której pisze papież Leon XII pod koniec XIX wieku, to płaca, która człowiekowi wystarcza na życie i pozwala założyć rodzinę<sup>20</sup>. W *Laborem exercens*, encyklice poświęconej pracy, możemy przeczytać, że zapłata powinna nie tylko umożliwić pracownikowi utrzymanie siebie i rodziny, którą dzięki płacy może założyć i finansować jej życie, ale również na korzystanie z dóbr powszechnego używania<sup>21</sup>:

owych dóbr, które są przeznaczone dla powszechnego używania: są to zarówno dobra natury, jak też dobra będące owocem produkcji. Jedne i drugie stają się dostępne dla człowieka pracy na podstawie zapłaty, jaką otrzymuje on jako wynagrodzenie za swą pracę<sup>22</sup>.

Sprawiedliwa płaca w świetle papieskiego nauczania jest również stabilna, a to stoi w sprzeczności z formami pracy charakterystycznymi dla gospodarki 4.0. Prekariusz i niezależny kontrahent (*gigworker*) żyją w ciągłej niepewności, ich praca jest płynna i zmuszeni są do bycia elastycznymi. Okazuje się, że mimo iż współczesny człowiek pracuje, często nie otrzymuje zapłaty, która umożliwiłaby godne życie. Otwartym pytaniem pozostaje, jak w świecie, w którym pracy dla zwykłego człowieka jest coraz mniej, zwykły człowiek może znaleźć pracę pozwalającą mu na godne życie.

---

19 Leon XII, Encyklika *Rerum Novarum*, 34.

20 Leon XII, Encyklika *Rerum Novarum*, 34.

21 Jan Paweł II, Encyklika *Laborem exercens*, 19.

22 Jan Paweł II, Encyklika *Laborem exercens*, 19.

## 8. Praca 4.0 a papieskie encykliki

Według wszystkich papieskich społecznych encyklik człowiek ma być podmiotem pracy. W świecie gospodarki 4.0 człowiek często jest przedmiotem pracy w efekcie ekonomizacji ludzkiej pracy i całego ludzkiego życia. Coraz częściej wszystko podporządkowane jest rynekowym zasadom opłacalności i zyskowności. Efektem tego są niestabilność i płynność zatrudnienia określane przez Standinga prekaryzacją<sup>23</sup>, co jest niezgodne z nauczaniem papieskim o pracy. Wyzysk nowych form pracy (punktowe zatrudnianie do określonego zadania na ściśle określony czas) jest również wbrew papieskiemu nauczaniu o godności ludzkiej pracy.

Wszystkie encykliki o pracy podkreślają ludzką godność i przeciwstawiają się ekonomizacji ludzkiej pracy i samego człowieka (człowiek jako towar – kapitał, zmiana). Jak jednak można zadbać o godność człowieka w świecie kurczącego się rynku pracy dla zwykłego człowieka? Z pomocą przychodzi rewolucyjny w świetle nauczania papieskiego pomysł: bezwarunkowy dochód podstawowy, który oznacza zasadniczą zmianę w podejściu do ludzkiej pracy i stanowi rozwiązanie rosnącego problemu bezrobocia w dobie automatyzacji przy jednoczesnym nieustannym popycie na specjalistów IT. Bezwarunkowy dochód podstawowy, czyli identyczna kwota wypłacana przez państwo każdemu, niezależnie od jego sytuacji życiowej i finansowej, ma pozwolić człowiekowi żyć godnie i nie pracować. Jak podkreśla Guy Standing, dzięki bezwarunkowemu dochodowi podstawowemu możliwe będzie życie bez egzystencjalnej paniki, ponieważ każdy będzie miał zabezpieczone podstawowe potrzeby<sup>24</sup>. Idea bezwarunkowego dochodu podstawowego przez krytyków uważana jest za utopijną i z tej racji niebezpieczną dla człowieka. Jak pokazał eksperyment w Finlandii prowadzony w latach 2017–2018, nie we wszystkich przypadkach daje dobre efekty, na pewno zwiększa poczucie finansowego bezpieczeństwa<sup>25</sup>.

23 G. Standing, *Prekariat. Nowa niebezpieczna klasa*, s. 43–52.

24 G. Standing, *Dochód podstawowy. Jak możemy sprawić, żeby to się udało*, Krytyka Polityczna, Warszawa 2021, s. 35 i n., s. 174 i n.

25 E. Gadzała, M. Kucharczyk, N. Pazura, P. Vanttinen, *Finlandia publikuje ostateczne wyniki eksperymentu z dochodem podstawowym*, <https://www.euractiv.pl/section/praca-i-polityka-spooleczna/news/dochod-podstawowy-finlandia-guy-standing-helsinki-zus/> (dostęp: 11.10.2021).

Na bezwarunkowy dochód podstawowy jako rozwiązanie kłopotów z pracą i godnością człowieka wskazywał również papież Franciszek w liście na Wielkanoc 2021 do Światowego Spotkania Ruchów Ludowych<sup>26</sup>. W liście tym Franciszek wprost pisze, że nadszedł czas na powszechną płacę podstawową, ponieważ korzyści z globalizacji ciągną nieliczni, a ubodzy odczuwają jedynie jej negatywne skutki. Franciszek wezwał do walki o ziemię, dach nad głową i pracę oraz pokryzysowy plan rozwoju, który powinien być integralny. Jednym z lekarstw może być bezwarunkowy dochód podstawowy, który pozwala również tym wykluczonym z dobrodziejstw globalizacji i wzrostu korzystać z postępu technicznego i dóbr powszechnych<sup>27</sup>.

Wypowiedź papieża Franciszka na temat dochodu podstawowego oznacza zasadniczą zmianę w podejściu do pracy. Praca – podstawowy wymiar ludzkiego bytowania – staje się dla zwykłego człowieka deficytowa. Jak wynika z wypowiedzi papieża, nie może to oznaczać, że człowiek bez pracy nie ma prawa do godnego życia. W świecie gospodarki 4.0 należy zmienić podejście. Otwartym pozostaje pytanie, czy idea bezwarunkowego dochodu podstawowego jest właściwym rozwiązaniem.

## Zakończenie

Panująca od 2020 roku pandemia przyspieszyła różnego rodzaju procesy na rynku pracy i wpłynęła na zmiany w ludzkiej pracy, wiele osób obecnie pracuje zdalnie. Można mieć wrażenie, prawie graniczące z pewnością, że stoimy u progu kolejnej rewolucji w ludzkiej pracy. Nie wiemy, jak ludzka praca będzie wyglądała w przyszłości. Praca zdalna na pewno zadomowiła się w życiu wielu pracowników. Wiemy, że obecnie stabilnej pracy, spełniającej wymagania stawiane przed pracą jako wymiarem ludzkiego bytowania z szeregiem zabezpieczeń socjalnych, jest dla zwykłego człowieka coraz mniej. W świecie gospodarki 4.0 poszukiwani i cenieni są przede wszystkim specjaliści z szeroko rozumianej dziedziny IT. Kto nie jest specjalistą z tej dziedziny, może mieć

---

26 *Papieski list do ruchów ludowych: nadszedł czas na powszechną płacę podstawową*, <https://opoka.news/papieski-list-do-ruchow-ludowych-nadszedl-czas-na-powszechna-place-podstawowa> (dostęp: 10.10.2021).

27 *Papieski list do ruchów ludowych: nadszedł czas na powszechną płacę podstawową*, <https://opoka.news/papieski-list-do-ruchow-ludowych-nadszedl-czas-na-powszechna-place-podstawowa> (dostęp: 10.10.2021).

kłopoty ze znalezieniem pracy, która pozwala na godne życie, czyli życie na standardowym poziomie człowieka XXI wieku.

Wymieniany przez papieża Franciszka jako jedno z lekarstw na kłopoty współczesnego człowieka z pracą bezwarunkowy dochód podstawowy jest koncepcją mocno kontrowersyjną, często uznawaną za utopijną. Jedno jest pewne – nie można się zgodzić na ekonomizację człowieka i traktowanie go jako przedmiotu pracy lub rodzaju towaru. Człowiek jest i powinien pozostać podmiotem pracy, która jest podstawowym wymiarem ludzkiego bytowania. Jeszcze nie wiemy, czym można zastąpić pracę w ludzkim życiu, by było ono spełnione, by człowiek czuł się potrzebny. Jeśli automatyzacja i autonomizacja gospodarki będą postępować, konieczne stanie się znalezienie odpowiedzi na pytanie o pracę dla zwykłego człowieka.

## Abstrakt

### *Praca w świecie gospodarki 4.0 i godna płaca*

Gospodarka 4.0 przynosi ze sobą zmiany na rynku pracy. Poszukiwani są przede wszystkim specjaliści z branży IT. Dla zwykłego człowieka, słabo wykształconego, stabilnej pracy z zabezpieczeniami socjalnymi jest coraz mniej. Godna płaca powinna według myśli papieskiej pozwalać człowiekowi na spokojne życie i założenie rodziny. W świecie gospodarki 4.0 i postępującej uberyzacji oraz prekaryzacji pracy coraz trudniej zwykłemu człowiekowi o godną płacę. Kontrowersyjna i uznawana za utopijną idea bezwarunkowego dochodu podstawowego wydaje się w tym momencie jedyną propozycją.

**Słowa kluczowe:** praca, gospodarka 4.0, człowiek

## Abstract

### *Work in the world of economy 4.0 and a decent wage*

Economy 4.0 brings with it changes in the labor market. They are primarily looking for specialists from the IT industry. For an ordinary person, poorly educated to find

a stable job with social security is more and more difficult. According to the papal thought, a decent wage should allow a person to live in peace and start a family. In the world of economy 4.0 and the progressive uberization and precarization of work, it is increasingly difficult for an ordinary person to get a decent wage. The controversial and utopian idea of an unconditional basic income seems to be the only proposition at this point.

**Keywords:** work, economy 4.0, human being

## Bibliografia

- Bauman Z., *Życie na przemięt*, Kraków 2004.
- Bieńkowski M., *Innowacyjne rozwiązania dla Przemysłu 4.0*, <https://automatykaonline.pl/Artykuly/Przemysl-4.0/Innowacyjne-rozwiazania-dla-Przemyslu-4.02> (dostęp: 16.06.2021).
- Carroll L., *O tym co Alicja odkryła po drugiej stronie lustra*, Warszawa 2015.
- Gaeber D., *Praca bez sensu*, Krytyka Polityczna, Warszawa 2019.
- Harari Y. N., *21 lekcji na XXI wiek*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2018.
- Jan Paweł II, Encyklika *Laborem exercens*.
- Leon XII, Encyklika *Rerum novarum*.
- Malucha M., *Internet rzeczy – kontekst technologiczny i obszary zastosowań*, w: „Studia i Prace WNEIZ US” 54/2 (2018), DOI: 10.18276/sip.2018.54/2-04, s. 51–69.
- Papieski list do ruchów ludowych: nadszedł czas na powszechną płacę podstawową*, <https://opoka.news/papieski-list-do-ruchow-ludowych-nadszedl-czas-na-powszechna-place-podstawowa> (dostęp: 10.10.2021).
- Rifkin J., *Koniec pracy. Schyłek siły roboczej na świecie i początek ery postrykowej*, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 2001.
- Rifkin J., *Trzecia rewolucja przemysłowa*, Sonia Draga, Katowice 2012.
- Sandel M., *Czego nie można kupić za pieniądze*, Kurhaus, Warszawa 2012.
- Standing G., *Dochód podstawowy. Jako możemy sprawić, żeby to się udało*, Krytyka Polityczna, Warszawa 2021.
- Standing G., *Prekariat. Nowa niebezpieczna klasa*, PWN, Warszawa 2014.
- What is a gig worker?*, <https://www.gigeconomydata.org/basics/what-gig-worker> (dostęp: 10.10.2021).